

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 27 września 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. A. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Relakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszk  
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”  
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwitto.  
GŁĘBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ—K. Smarzyński.  
IWIEŃC—A. Ossoling.  
KLECK—Sklep „Jedność”.  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.  
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.  
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.  
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.  
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego

### Listy z Łotwy.

Wywiad z „nieznanym robotnikiem”.

Najnudniejszą w świecie figurą z punktu widzenia dziennikarza-wywiadowcy jest niewątpliwie minister. Jest to człowiek, któremu nie wolno nic powiedzieć.

Najciekawszym niewątpliwie rozmówcą jest ten, kto podpatruje życie od dołu i kto nie jest skrepowany żadnym dygnitarzatem w wypowiedzianiu swoich opinii. Kierując się zawsze tą zasadą przy poznawaniu obcych sobie terenów, natykałem się nieraz na cenne kruszce psychologiczne. Jedno z takich odkryć dziś mam właśnie zamiar zaprezentować. Ponieważ mój rozmówca nie jest bardziej znany, niż modny obecnie nieznanymi żołnierz, przeto wypada skreślić jego biografię. Łotysz rodowity. Z zawodu monter maszyn, fach rzadzy, arystokratyczny, w świecie pracy ręcznej. Wojnę światową przeżył, jako dekownik w Rosji. Zmobilizowany przez Denikina był się dobrze „za Cara, przy którym mu było dobrze”. W walkach o wolność Łotwy udziału nie brał. Jest wybitnym przedstawicielem Łotwy, która nie wierzy. Jego światopogląd filozoficzny jest jednym z najciekawszych, jakie spotyka się: jest to, biały marksizm, produkt powstały z asymilacji nawiętej kultury miejskiej z najczystszy, pozbawionym wszelkich domieszek idealnych materializmem. Mieszka stale w Rydze. Oto wszystko, co mogę powiedzieć o moim bohaterze.

Spotkali się, gdzie, jak, wszystko jedno. Dość, że rozmowa nie kleiła się nam na początku i trzeba było użyć dość dużej dozy amerykańskiej prohibicji, żeby usłyszeć spowiedź „białego marksisty”.

Przed wojną mieszkalem w Rydze i działał mi się dobrze, ach, jak dobrze. Bywało niema tygodnia ażeby do mego „chazajana” nie przyszła despa: zmontować maszynę w Jarostawiu. Zmontować maszynę w Połtawie. Wysłać montera do Kostromy. Ale co tam Połtawa. Aż na Ural się jeździło. Diety! Druga klasa! Człowiek nie wiedział co robić z pieniędzmi.

A jednak byliśmy niezadowoleni. Są pieniądze, wolności niema. No i ot, doczekaliśmy się. Jest wolność, niema roboty, niema chleba.

Dwa miesiące, trzy przejdzie, nim przyjdzie despa: wysłać montera. Za grosze człowiek pracuje, a i to jeszcze wszyscy zazdroszczą. Jesteś niezadowolony, chcesz podwyżki? Proszę bardzo, wolna droga, dziesięć będzie na twoje miejsce.

Cieżko mi zgrzeszyli, my, robotnicy, przeciwko staremu reżymowi i carowi, za to teraz pokutujemy. A i w ruskich nie było cementu, nie było. Jeden za drugiego nie trzymał się. Każdy po swojemu chodził. No ot i mają teraz. Wolność — ot wam i wolność.

Zna pan zakłady „Treugolnik” w Rydze? Światowa firma. Ilu ludzi pracowało, ilu urzędników? A teraz co — komin!

Miałem znajomego, który niedawno rzucił się do Dźwiny. Wyratowali go na szczęście. Gazety pisały, że z miłości chciał sobie życie odebrać. Głupstwo! Jaka tam miłość. Ten człowiek dwa lata był na fondzie bezrobotnych. Codziennie przychodził pytać się na biurze pracy, czy niema roboty? Codziennie jemu odpowiadał: niema. Nareszcie pół roku temu powiedzieli: jest! Chcesz nosić deski na tartaku i to w nocy, bo w dzień już inni są.

Zmiłujcie się ludzie. Toż nie był prosty człowiek z wioski. To był grauer — robotnik, nie robotnik, a prosto artysta w swoim fachu. Jego robota przed wojną mogła iść choć na cesarski stół. I takiemu robotnikowi kazać deski nosić w tartaku? No, ponosił trochę, bo cóż było robić i rzucił się do Dźwiny. Jak nie potrzebny już na świecie jesteś, to pocio żyjesz!

Mój syn uczy się w szkole. Pan myśli, że on mówi po rosyjsku albo po niemiecku. Gdzie tam! Uczą jego tylko po łotewsku. I co on będzie jak wyrosnie z tym łotewskim robić. Toż kaleka człowiek. Jak bezrobocie stuknie, to ani do Niemiec, ani do Rosji. Co oni robią z temi dziećmi. A toż zbrodnia, taka ambicja. Są ich 3 miliony i chcą swoim językiem świat zagradzać.

Więc cóż, bolszewizm? Nie! Car? Nie!

### Obrady genewskie skończone.

#### Zajęty rumuńsko-węgierski przed forum Ligi

GENEWA. 26.9. (PAT). Na porannym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przed mawiał delegat Holandji, Ludo, w sprawie ochrony mniejszości, która to sprawa, zdaniem delegacji holenderskiej, posiada pierwszorzędne znaczenie. Z kolei zabrał głos delegat Rumunii Comnne, ażeby odpowiedzieć na wczorajsze przemówienie hr. Apponyiego. Comnne zaznaczył, że przy żądaniach dotyczących rozbrojenia należy uwzględnić realny stan rzeczy. Rumunia jest namienione oddawać sprawę pokoju i pragnęłaby móc zachować zawsze neutralność tak jak Szwajcaria. W dalszym ciągu swego przemówienia Comnne zaznaczył, że różne oskarżenia hr. Apponyiego są niezasadne i stanowią jedynie nowy dowód, że sąsiedzi Rumunii nie są jeszcze moralnie rozbrojeni. Politycy węgierscy są widocznie zdecydowani zakłócić spokój i obalić porządek rzeczy stworzony przez traktat pokojowy. Sprawiedliwość jest w każdym razie potrzebna, ważniejszą jednak rzeczą jest utrzymanie pokoju.

#### Co zdziałala Liga w roku bieżącym. Przemówienie p. przewodniczącego Zahla.

GENEWA. 26.9. (PAT). Dziewiąta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów zamknięta została mową przewodniczącego Zgromadzenia Zahla (Danja). Mówca wskazał na doniosłe dzieło, dokonane przez Zgromadzenie również i w roku bieżącym. „W dziedzinie dążenia do zrealizowania systemu rozjemstwa i bezpieczeństwa dzięki ostatecznemu zaoprobowaniu projektu powszechnego układu o pokojowym załatwieniu konfliktów międzynarodowych, jako też dzięki zaleceniu wszystkim państwom zaprojektowanych układów o nieagresji i niesieniu wzajemnej pomocy — stworzone zostały nowe przesłanki dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojenia”. Komisja rozbrojenia Zgromadzenia skierowała do Rady Ligi prośbę, ażeby wezwała ona te rządy, które dotychczas nie osiągnęły porozumienia w sprawach prowadzących do ograniczenia zbrojeń, zwłaszcza zbrojeń morskich — aby kontynuowały one bezpośrednio rokowania w celu usunięcia istniejących jeszcze trudności. Liga Narodów w ciągu swego dziewięcioletniego istnienia położyła już olbrzymie zasługi w kierunku usuwania przeciwności, pomiędzy narodami i utrzymania oraz utrwalania pokoju.

W Lidze Narodów ludzkość znalazła instytucję dzięki której może spoglądać w przyszłość z większą dozą zaufania i spokoju. Wszyscy, jak tu jesteśmy, żyjemy nadzieją, że instytucja ta zdoła przezwyciężyć trudności i zapewnić dobrobyt narodom”.

#### Sprawa zamknięcia paru szkół niemieckich na polskim Śląsku.

Wyjaśnienia p. Sokala.

GENEWA. 26.9. (PAT). Na ostatnim posiedzeniu obecnej sesji Rada Ligi Narodów wysłuchiwała sprawozdania Adatkiego w kwestji skargi Volksbundu, dotyczącej zamknięcia kilku szkół niemieckich w województwie śląskim. Szkoły te zostały zamknięte zgodnie z postanowieniem konwencji górno-śląskiej z powodu b. małej liczby dzieci uczęszczających do nich. Przedstawiciel Niemiec Schubert domagał się tymczasowego otwarcia szkół na czas aż do chwili rozpatrzenia sprawy i powzięcia decyzji przez radę Ligi. W odpowiedzi delegat polski podkreślił zgodność decyzji śląskich władz administracyjnych z postanowieniami konwencji górno-śląskiej, oraz dobrą wolę rządu polskiego wyrażającą się w tem, że na petycję dnia 8 sierpnia rb. udzielił on wyjaśnień w ciągu miesiąca gdy według ustalonej procedury przysługiwał mu dwu lub trzymiesięczny termin.

W dalszym ciągu odpowiadając na apel delegata Schuberta rząd polski otworzył z powrotem zamknięte szkoły w celu uspokojenia umysłów. Delegat Sokal zaznaczył, że rząd polski dokłada wszelkich starań w kierunku ustalenia zgodnego współżycia ludności na Górnym Śląsku i że w pracy tej wstawiać ctwo p. Schuberta nietyko nie może pomóc lecz jest wprost niepożądane. Rada Ligi Narodów postanowiła przydzielić sprawozdawcy trzech pracowników dla zbadania skargi Volksbundu.

NA TEM 52-a SESJA RADY LIGI NARODÓW ZOSTAŁA ZAMKNIĘTA.

#### Francja sumituje się przed St. Zjednoczonym. Gotowość zmiany układu morskiego z Anglią. Wszelkie żądania będą uwzględnione.

PARYŻ, 26. IX. PAT. W związku z odpowiedzią amerykańską na zawiadomienie o zawarciu układu morskiego angielsko-francuskiego, Matin pisze, że jeżeli opozycja amerykańska kieruje się przeciw stronie formalnej zasad ograniczenia budowy łodzi podwodnych i krążowników, to Francja gotowa będzie zmienić a nawet porzucić te zasady.

Nietyko nikt z ministerstwa marynarki i spraw zagranicznych nie myślał o kępowaniu czy utrudnianiu polityki amerykańskiej, lecz zostało to nawet podkreślone przez Brianda w Genewie. Sądono w jak najlepszej wierze, że wypełnione będzie życzenie Ameryki z chwilą zakończenia nieporozumienia co do zasad, które dotychczas utrudniało wszystkie prace europejskich konferencji rozbrojenia i przeszkadzało w roku 1921 w Waszyngtonie dojściu do porozumienia w sprawie ograniczenia budowy łodzi podwodnych.

Niemniej można zapewnić Amerykę, że jekielkolwiek żąda nia bądź też sugestje z jej strony przyjęte będą przez Francję w sposób najbardziej przyjazny i ze szczerem pragnieniem przyłączenia się do nich.

#### Przesłanie rządowe w Szwecji

STOKHOLM, 26. 9. PAT. Rząd podał się do dymisji. STOKHOLM, 26. 9. PAT. Król polecił ustępującemu rządowi promwizoryczne pełnienie obowiązków w dalszym ciągu. Po południu król odbył konferencję z przywódcami partji politycznych oraz przewodniczącymi izb.

#### Przygotowania do manifestacji w Wiedniu.

WIEDEN, 26.9. (PAT). Dziś przed południem kanclerz Rzeszy Seipel konferował z przywódcą oddziału Heimatswehry dr. Steiglem w sprawie zapowiedzianych na dzień 7 października zbrojnych manifestacji. Treść rozmowy nie jest znana. Dzienniki donoszą, że władze czynią starania, aby w dniu 7 października odbywając się manifestacje odgródzone były od siebie tak przestrzennie jak i czasowo. W tym celu dla każdej z grup będą wyznaczone osobno dworce towarowe.

Więc co?

Widzi pan! Ja nie polityk, ja monter! Ale myślę, że nietyko maszynom, ale i Europie potrzebny jest monter. Trzeba poznać te granice, te parkany, których po wojnie jest dziesięć tam, gdzie przedtem były dwa. Trzeba porobić z Europy Stany Zjednoczone. Czy ja wiem? Chyba Stany! W Ameryce robotnikowi jest najlepiej, więc niech będzie i w Europie Ameryka. Pocz tam państwa, niepodległości, armje! Niech ludzie pracują i niech będą szczęśliwi. Bolszewizm — to wojna. Stary reżym — to złocona niewola. Ameryka to pokój, praca i szczęście! Dla robotnika nie może być małej Ojczyzny. Może być tylko duża”.

Oto jest mniej więcej treść mego wywiadu z „nieznanym robotnikiem”, —jednego z najciekawszych wywiadów, jaki udało mi się mieć w życiu. Żałuję bardzo, że przesąd lekkiego traktowania wywiadów nie nudno — dygnitarskich sprawił, iż nie notowałem z otówką w rękę słów mego rozmówcy. Wiele uwag charakterystycznych, wiele myśli ciekawych musiało mi zginąć przy tym wywiadzie. Ale i to co zostało mi w pamięci jest chyba wystarczające dla odtworzenia sylwetki syna ludu, białego marksisty, marzącego o Trzeciej Europie.

Kazimierz L. eczycki.

## Podział Polski na poszczególne kraje

Polska winna być podzielona na poszczególne kraje, posiadające swe własne rządy i rządy Krajowe.

Ze względów ekonomicznych i narodowych, ze względów geograficznych Polska winna być podzielona na 7 krajów.

1. Ziemie północno - wschodnie, obejmujące województwa Wileńskie, Nowogródzkie, Białostockie, liczące 84251 km. kw. z ludnością 3,7 milj.
2. Województwo Poleskie wespół z dawną gub. Siedlecką, a mianowicie z pow. Biała, Garwolin, Konstancyń, Ługów, Radzyń, Siedlce, Sokołów, Węgrów, Włodawa. Obszar wynosi 42280 plus dawna Siedlecka 15317) razem 55597 km. kw., z ludnością dwa i pół milj.
3. Województwo Wołyńskie plus dawna gub. Lubelska, powiaty Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Janów, Kraśnostaw, Lublin oraz powiaty dawnej gub. Radomskiej, Iłża, Końskie, Kozienica, Opatów, Opoczno, Radom (powiat Sandomierz dawn. Radomskiej gub. ma być przyłączony do Galicji). Obszar wynosi 59270 km. kw. z ludnością 4.200.000.
4. Małopolska obejmuje dawną Galicję plus Sandomierz oraz powiaty dawnej gub. Kieleckiej, Jędrzejów, Kielce, Miechów, Pinczów, Stopnice, Włoszczowa (pow. Olkusz ma być przydzielony do okręgu górniczego), natomiast oddzielono od Galicji jej zagłębie Krakowskie i przyłączono do górniczego okręgu. Kraj ów obejmowałby 83 tys. km. kw. z ludnością 9 milj.
- 5) Okręg górniczy. Obejmuje współcześnie województwo Śląskie oraz Olkusz, Sosnowiec, Będzin, Chrzanów, Oświęcim, Biała, Żywiec. Okręg Górniczy obejmowałby Górny Śląsk z ludnością 1 milj., i Śląsk Cieszyński z ludnością 150 tys. i powiaty odcięte od Galicji z obszarem 2492, z ludnością 350 tys. Do tego można by dodać Częstochowę — otrzymalibyśmy kraj dwumiljonowy górniczo-hutniczy. Złączenie Krakowa ze Śląskiem nie jest wskazane. Kraków powinien pozostać tylko centrem nauki i sztuki. Zwiększenie związku z okrugiem przemysłowo - górniczym wytworzył atmosferę pogoni i za bogactwem, atmosferę, w której sztuka przeobraża się w rzemiosło; nauka gubi podłoże filozoficzne.

Dla zasilenia Śląska w centrum naukowe właśnie należałoby przenieść do Krakowa Akademię Górniczą, przy niej założyć wyższą szkołę handlową, która by przygotowała swych słuchaczy do handlu produktami górnictwa, zwłaszcza węgla.

6. Województwo Poznańskie, Pomorskie i dawna gub. Kaliska, razem więc (Poznańskie 26528 km., Pomorskie 16387 km., Kaliska 11346 km.) 54261 km. z ludnością 4300000.

7. Obejmuje dwa województwa Warszawskie i Łódzkie, bez dawnej gub. Kaliskiej, razem więc 4,3 milj. ludności z obszarem 37 tys. km. kw. Liczebność każdego z Sejmów Krajowych będzie uzależniona od ilości mieszkańców i stopnia przemysłowego rozwoju. Kraje biedniejsze nie mogą posiadać większych wydatków na reprezentację, posiadają przytem mniej sił umysłowych, stąd o ile one były pochłonięte względnie licznym sejmem, odczuwałyby to ujemnie inne działy pracy. Wskazana

byłaby następująca liczba postów w poszczególnych krajach:

Kraj.	liczba miesz.	liczba postów	liczba miesz. na 1 posta
Ziemie półn.	3,7 milj.	74	50 tys.
Polesko-Podl.	2,5 „	50	50 „
Połudn.	4,2 „	105	40 „
Małopolska	9 „	225	40 „
Śląsk	1,8 „	60	30 „
Kraj. zach.	4,4 „	143	30 „
Warsz.	4,3 „	143	30 „
Razem	800 postów.		

Z siedmiu powyższych krajów trzy, mianowicie północny, południowy i Małopolska posiadałyby mniejszości narodowe słowiańskie i żydowskie, zachodnie i górnicze mniejszości narodowe niemieckie, przemysłowe — tylko Żydów, jako mniejszość narodową. W północnych województwach mniejszości stanowią 1/4 ludności słowiańskiej, żydowskiej 10 proc., inna (litewska i rosyjska 5 proc.) razem 40 proc.

W województwie Polesko-Podlaskiem mniejszości słowiańskie stanowią 28 proc., żydowskie 10 proc., razem 38 proc. W województwach południowych mniejszości słowiańskie wynoszą 29 proc. Żydzi 10 proc., razem 39 proc. W Małopolsce 31 proc. wynoszą mniejszości słowiańskie, 10 proc. Żydzi, razem 41 proc.

W kraju górniczo-hutniczym ludność niemiecka stanowi 12 proc., żydowska około 5 proc.

W kraju zachodnim ludność niemiecka stanowi 12 proc., żydowska około 20 proc.

Cyfrы te wskazują, że we wszystkich tych krajach mamy zapewnioną większość, w czterech krajach jest mniejszość słowiańska, której mogą sekundować Żydzi. To też wyodrębnienie Żydów w odrębną kurję wyborczą znajduje swe uzasadnienie.

Jeżeli w ciągu panowania austriackiego wszystkimi wysiłkami Polacy nie dopuszczają podziału Galicji, wyodrębnienia Galicji wschodniej, to dziś o podziale Galicji, o wytorzeniu odrębnego kraju z Galicji wschodniej, zdania na pastwę żywiołowi ruskiemu, będącego nieodzowną składową częścią naszego narodu, nie może być mowy.

Nie możemy też tworzyć krajów o mniejszości polskiej, a o większości antypaństwowego żywiołu, wystawionego na wiatry rosyjsko-bolszewickie lub rosyjsko-carские, to też nie możemy z Wołynia tworzyć odrębnego kraju ani z Polesia.

Polesie najbliższe leżące geograficznie centralnej Polski, a posiadające mniejszy procent ludności polskiej od innych naszych dzielnic, wymaga szczególnej pieczy ze strony Państwa Polskiego.

Rozpatrując siły gospodarcze województw wschodnich, przyszedłem do przekonania, że bardzo uprzemysłowane województwo Białostockie i zasilone powiatami Królestwa o strukturze gospodarczej zbliżone do obwodów białostockiego i silniejsze gospodarczo od innych obwodów ziem wschodnich winny być złączone w jeden kraj z województwem Wileńskim i Nowogródzkim. Województwo Poleskie dla otrzymania większej siły rozpedowej winno być połączone z dawną gub. Siedlecką. Wołyń, którego udział w produkcji państwa nie odpowiada jego obszarowi 8,5 proc., ani ludności 5,4 proc., gdyż nie przewyższa 2 proc. winien być połączony pod względem gleby i klimatu ze zbliżonym, lecz zasobniejszym krajem — ziemią Lubelską i Radomską.

Władysław Studnicki.

26. IX. 28.

### Marsz. Piłsudski w Rumunji.

BUKARESZT. 26.9. PAT. Marszałek Piłsudski przybędzie w niedzielę do Bukaresztu, gdzie odbędzie się oficjalne przyjęcie przez rząd rumuński. Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie potrwa do wtorku 2 października.

### BUDŻET NA RADZIE MINISTR.

W końcu bieżącego tygodnia (27 lub 28 bm.) odbyć się ma posiedzenie Rady Ministrów w sprawach budżetowych. Do tego czasu zapoznać się ma p. premier z przedstawionymi mu projektami budżetowymi. Preliminarz budżetowy został już w dniu wczorajszym przesłany do Rady Ministrów.

### Kpt. Dąbrowski zastępcą por. Zaćwilichowskiego.

Dowiadujemy się, że na stanowisko sekretarza Rady Ministrów zajmowane dotychczas przez por. Zaćwilichowskiego mianowany został oficer garnizonu wileńskiego kpt. Dąbrowski.

### SPRAWY POMORSKIE.

Do Warszawy przybył pełniący obowiązki wojewody pomorskiego p. Lamotte i wczoraj w południe odbył konferencję z Ministrem Spraw Wewnętrznych jeh. Składowskim w sprawach dotyczących Pomorza.

### Zjazd międzynarodowy pracowników umysłowych w Warszawie.

WARSZAWA, 26. 9. PAT. Dzisiaj o godz. 4 m. 30 po południu odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej otwarcie zjazdu międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych.

Na zjeździe reprezentowane są: Anglja, Czechosłowacja, Francja Holandia i Polska. Konfederacja pracowników umysłowych w Belgji i Szwajcarii zawiadomiły, że ze względów organizacyjnych nie są w możności wysłać delegatów na zjazd do Warszawy. Delegacja austriacka nie mogła przybyć z powodu nagłego zgonu jednego z jej członków. Delegacja rumuńska jest w drodze. Uczestniczy w obradach delegat obserwator Danji.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych dr. Dłuski Kazimierz, witając obecnych w imieniu komitetu organizacyjnego zjazdu i konfederacji polskiej. Następnie dr. Dłuski udzielił głosu ministrowi pracy i opieki społecznej Jurkiewiczowi. Z kolei szereg przemówień powitałnych wygłosił: W imieniu Rady miejskiej prezes Jaworowski, w imieniu dyrektora międzynarodowego biura pracy Thomasa, delegat międzynarodowego biura pracy Cose oraz Gallie, sekretarz międzynarodowej konfederacji pracowników umysłowych. Po tych przemówieniach przewodniczący dr. Dłuski zamknął dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie. Jutro dalszy ciąg obrad.

### Wielka burza morska w Gdańsku.

GDZAŃSK. 26.9. PAT. Silna burza morska, która szalała w nocy z niedzieli na poniedziałek na wybrzeżu gdańskim, wyrządziła zarówno na samym wybrzeżu, jak i w całym szeregu miejscowości w m. Gdańska liczne i poważne spustoszenia.

Poza przerwaniami żeglugi w ujściu Wisły zostały pozrywane połączenia telefoniczne, powywracane wielkie drzewa oraz zerwane liczne dachy.

### ZGON HORACEGO DARWINA.

W Cambridge zmarł syn Karola Darwin, autora epokowej książki o pochodzeniu gatunków, Horacy Darwin w wieku lat 77.

Horacy Darwin był członkiem Królewskiego Towarzystwa Nauk i wybitnym specjalistą w sprawach aeronautyki.

### TRAGICZNY POWRÓT Z POŁOWANIA.

Berliński przedstawiciel automobilowej firmy Chrysler Hanz Koch w czasie powrotu automobilem z wycieczki myśliwskiej do Berlina przestrzelił sobie głowę, trzymając między nogami fużję myśliwską. Fużja wystrzeliła prawdopodobnie wskutek wstrząsienia samochodu, którym Koch kierował w chwili fatalnego strzału. Kula strzeliła przesyła mózg, powodując natychmiastową śmierć. Samochód pozbawiony kierownicy jechał przez pewien czas rozpedem, poczem uderzył o przydrożne drzewo, roztrzaskując się zupełnie.

# Groźne macki G. P. U. w Nowogrodzkiem.

Rozstrzelanie kaprala Jagiełłowicza. — Szpiegostwo wojskowe. — Aresztowanie 20 osób. — Pełnomocnik „Razwieda” Łarlin.

Onegdaj został rozstrzelany w Baranowiczach z wyroku sądu dożywotniego kapral Wiktor Jagiełłowicz, za zdradę główną (szpiegostwo). Kapral Jagiełłowicz zatrudniony był w sztabie 9-tej Brygady Jazdy. Schwytano go na gorącym uczynku kopjowania dokumentów wojskowych, które przy pomocy podrobionego klucza wydobył z szafy kancelaryjnej i przeniósł na noc do własnego mieszkania. Przytłapanie Jagiełłowicza było wynikiem dłuższej obserwacji, dzięki czemu zresztą trafiono na całą dobrze zorganizowaną bandę szpiegowską, kierowaną sprawną ręką pełnomocnika „Razwieda” G. P. U. w Mińsku, niejakiego Łarlina. Jagiełłowicz był obywatel polskim, wyznania prawosławnego. Urodził się w Petersburgu, gdzie ukończył 5 klas gimnazjum. Z zawodu był „biuralistą”. W wojsku został na „drugą służbę” — w oczekiwaniu na etat podoficera zawodowego. Po wyroku oczekiwał na łaskę P. Prezydenta 2 dni. P. Prezydent z uprawnienia swego nie skorzystał. Kaprala Jagiełłowicza rozstrzelano dn. 24 b. m. o godz. 4.55 rano. Aż do ostatniej chwili Jagiełłowicz zachowywał się spokojnie. Ile pieniędzy pobierał za swoje zbrodnicze rzemiosło — nie wiadomo. Odpowiadał zawsze, gdy go o to pytano, że wszystko wydawał. Dopiero na chwilę przed wykonaniem wyroku Jagiełłowicz stracił na tupecie. W drodze na miejsce stracenia — cały czas płakał. Nie zostawił nikogo; nie miał rodziny. Żal — mówił — młodego życia, które kończył tak marnie.

Z zebranych materiałów wynika, iż afera szpiegowska przybrała nietykalne rozmiary. W aferę wciągnięci zostali ludzie zajmujący wysokie stanowiska, przeważnie z uniwersyteckim wykształceniem. Jak wynika z rezultatów dotychczasowego śledztwa, zadaniem bandy szpiegowskiej był w pierwszym rzędzie wywiad wojskowy, jak: zdobywanie dokumentów mobilizacyjnych, zdjęć z terenów węzłów i linii kolejowych i t. p. Jagiełłowicz miał bezpośredni kontakt z niejakim Edmundem Szulakowskim, obywatel polskim. Prokurator przy sądzie okręgowym w Nowogrodzkiem na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o szpiegostwie z 16 lutego 1928 roku, na mocy par. 3 art. 15, cały majątek ruchomy i nieruchomy Szulakowskie-

go skonfiskował, aby w ten sposób pokryć straty skarbu państwa, które mogłyby wynikać z tytułu zbrodniczej jego działalności. Jeszcze większą rolę od Szulakowskiego odgrywał Kucykowski-Sokół, moskal, z zawodu prawnik, b. ziemski naczelnik. Dzięki niemu właśnie cała banda pracowała tak sprawnie i miała ułatwiony dostęp do urzędów państwowych i ludności cywilnej. Obok Kucyłowskiego pracował bardzo wydajnie dla wywiadu bolszewickiego niejak Mikolaj Maszczuk, z zawodu geometra, również Rosjanin, ostatnio członek N. P. Ch., który z racji swojego zawodu dokonywał swobodnie zdjęć terenów węzłowych i linii kolejowych. Gorliwym współpracownikiem bandy szpiegowskiej był również niejak Kiszko Dymitr.

Dalej idą tacy ludzie jak: Nowik Józef, l. 25, Rosjanin, student uniwersytecki; Karpowicz Antoni, l. 40, b. praporczyk, obecnie właściciel niedużego folwarku w woj. Połeskim; Łajko Adam, l. 37, Rosjanin pomocnik sekretarza gminnego w Krochowiczach; Trybulak Wiadysław, l. 41, biuralista (Polak); Sowień Aleksander, l. 19 (moskal), członek Białołuckiej Hromady, jego bracia: 34-letni Prokop i 32-letni Filip. Wszyscy Sowieńowie pracowali w bandzie szpiegowskiej w charakterze kurjerów. Przedstawiali się oni do Mińska przez granicę — każdy dwa razy na miesiąc po kolei i oddawali dokumenty „do własnych rąk” pełnomocnika G. P. U. Łarlina. Razem z Sowieńkami pracowali również niejak Chitrik Bazyli, lat 23 b. dywersant — Rosjanin.

Razem aresztowano około 20 osób. Zbiegli jedynie do Rosji w połowie b. m. w czasie likwidowania afery niejak Łoszaków, rosjanin, zatrudniony w administracji majątków Radziwiłła, w charakterze obywatel polski. W organizacji szpiegowskiej pracował on jako przewodnik przy przejeździe przez granicę. Wszyscy aresztowani przyznali się do winy. Akt oskarżenia przeciwko kapralowi Jagiełłowiczowi przygotował prokurator wojskowy, major Mazurkiewicz. Do prowadzenia śledztwa przeciwko szpiegom cywilnym został delegowany sędzia śledczy zapasowy sądu okręgowego w Nowogrodzkiem, p. Gutkowski, pod nadzorem prokuratora S. Chodeckiego i prokuratora sądu apelacyjnego Przyłuskiego.

# Umowa polsko-gdańska wchodzi w życie.

GDANSK. 26.9. (PAT). W wykonaniu umowy polsko-gdańskiej z 4 sierpnia br. o czasowym oddaniu Westerplatte na cele ogólnohandlowe rada portu i dróg wodnych w Gdańsku przyjęła w dniu wczorajszym północną część basenu w zarząd.

Na skutek tego w dniu dzisiejszym rozpoczął jeden ze statków wyładowywać w tej części basenu swój ładunek składający się z 5-ciu ton saletry. Oddanie reszty basenu Westerplatte dla celów ogólnohandlowych nastąpi przypuszczalnie w ciągu najbliższych dwu tygodni.

# Proces urzędników z Senatem.

GDANSK. 26.9. (PAT). Przed tutejszym wyższym sądem, w II instancji, odbyła się wczoraj rozprawa w procesie urzędników w.m. Gdańska z senatem. Tłem procesu jest skarga urzędników gdańskich domagająca się stwierdzenia że uchwalona w swoim czasie przez sejm gdański ustawa o obniżeniu poborów urzędników w. m. Gdańska jest sprzeczna z jego konstytucją.

W I instancji sąd gdański przychylił się do zapatrywania związku urzędników i wydał w tym duchu orzeczenie przeciwko któremu zarówno prokuratura jak senat w.m. Gdańska zgłosiły odwołanie. Na wczorajszej rozprawie sąd wyższy odrzucił odwołanie senatu i prokuratury, zatwierdzając ten sam wyrok I instancji. Wynik ten nie jest jeszcze ostateczny i według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa ta będzie jeszcze tematem dalszych rozpraw sądowych.

# Konieczność porozumienia z Polską zaczynają rozumieć w Niemczech.

BERLIN. 26.9. (PAT). W Królewcu obradował zjazd przedstawicieli partii demokratycznej Prus Wschodnich, na którym poseł demokratyczny podkreślał konieczność porozumienia gospodarczego oraz zawarcia traktatu handlowego z Polską. W sprawie zażądań Prus Wschodnich poseł Grzymek miał oświadczyć, że Prusy będą dążyły w dalszym ciągu do rozwiązania kwestji korytarza w sensie dla Niemiec korzystnym.

# Na Śląsku niemieckim ubolewają na brak normalnych stosunków z Polską.

BRASLAW. 26.9. (PAT). W związku z podróżą inspekcijną ministra spraw wewnętrznych Rzeszy po niemieckim Dolnym i Górnym Śląsku odbyło się wczoraj uroczyste przyjęcie na którym prezydent regencji Dolnego Śląska wygłosił przemówienie wskazujące między innymi na złą sytuację braku normalnych stosunków handlowych z Polską. Jako katastroficzne upadki niemieckiego przemysłu śląskiego prezydent wskazał na zastój panujący w przemyśle włókienniczym i na zupełny upadek znanych fabryk ceramicznych w Bunzlau.

# Aresztowanie komunistów w Kownie

W nocy z dnia 23 na 24 bm. policja kryminalna zlikwidowała organizację komunistyczną i aresztowała kilka osób. W trakcie rewizji wykryto drukarnie komunistyczną i znaleziono wiele materiału obciążającego. W związku z tem w Poniewieżu aresztowano kurjera partii komunistycznej, której wiodł z Kowna zgórą 5000 proklamacji i odezwy wyrotowych.

# Skazanie Polaka.

Z Kowna donoszą: W kwietniu rb. sąd wojenny w Kownie na skutek denuncjacji niejakiego Kłiczewskiego skazał Franciszka Witkowskiego na bezterminowe ciężkie więzienie za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Witkowski apelował do trybunału, który w dn. 22 bm. wyrok sądu wojennego zatwierdził.

# Powrót Waldemarasa

Z Kowna donoszą: Dzisiaj o godz. 11 rano przyjechał do Kowna prof. Waldemarasz z żoną. Na dworcze przywitali go licznie zgromadzeni wyżsi urzędnicy, dyplomaci i przedstawiciele wojskowości z szefem sztabu generalnego pułk. Plechawiczem i ministrem obrony krajowej gen. Daukantem na czele. Prof. Waldemarasz chwilę porozmawiał z urzędnikami i wojskowymi i następnie w asyście straży honorowej odjechał do swego mieszkania prywatnego.

# Wybór nowego prezydenta w Meksyku jest nim Emilio Portez Gil.

MEKSYK. 26.9. (PAT). Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Emilio Portez Gil został przez kongres meksykański wszystkimi głosami 274 wybrany tymczasowym prezydentem na miejsce prezydenta Callesa, który ustępuje z dniem 30 listopada.

Emilio Portez Gil liczy lat 37, jest zatem najmłodszym prezydentem jakich Meksyk posiadał. Wybór jego uważany za sukces ustępującego prezydenta, przypuszczają bowiem, że Gil będzie trzymał tych samych zasad rządzenia, co Calles.

# Zniesienie kary śmierci w Meklemburgji.

BERLIN. 26. IX. PAT. Prasa donosi, że rząd meklemburski uchwalił znieść karę śmierci na obszarze państwa związkowego Meklemburg-Schwerinu. Uchwałę tę rząd meklemburski zamierza wprowadzić w życie przez niezatwierdzenie wyroków śmierci, wydawanych przez sądy meklemburskie.

# Nowy monarcha Abisynji

WIEN. 26. IX. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, iż wedle doniesień z Abisynji dotychczasowego następcę tronu ks. Casari ogłoszono królem Abisynji. Cesarzowa Judyta zatrzyma jednak nadal swe stanowisko jako cesarzowa Abisynji.

# Ilość ofiar huraganu w Porto-Rico

WASZYNGTON. 26.9. (PAT). Gubernator Porto-Rico nadesłał raport oficjalny, w którym stwierdza, że w czasie burzy szalejącej na wyspie, zostało zabitych 224 osoby, zaś rany odniosło 1158. 10 osób dotychczas nie odnaleziono. Raport obejmuje 71 gmin z ogólnej liczby 76.

# Stan wojenny w Guatemali.

GUATEMALA. 26.9. (PAT). Prezes rady ministrów zawiesił na okres 6-ciu miesięcy gwarancje konstytucyjne, co równa się ogłoszeniu stanu wojennego w całej Guatemali. Powodem tego zarządzenia jest działalność opozycji uważana za mającą charakter buntowniczy.

# Kronika świata w dwóch wierszach.

- \*\*\* RZYM. 26.9. (PAT). Rada Ministrów postanowiła pouczyć podatki, pobierany od kawalerów.
- \*\*\* MADRIT. 26.9. (PAT). Gubernator cywilny ogłasza, że liczba ofiar pożaru w teatrze Novedades wynosi 70 zabitych i 200 rannych.
- \*\*\* BUENOS. 26.9. (PAT). Po ożywionej dyskusji Izba deputowanych postanowiła zaniechać płacenia kwoty jaką Argentyna wnosiła dotychczas na rzecz Ligi Narodów.
- \*\*\* PARYŻ. 26.9. (PAT). Przybył tu Venizelos.
- \*\*\* PARYŻ. 26.9. (PAT). Agencja Havasa donosi, że w miejscowości Memilla nastąpił wybuch w składzie amunicji, przy czym około 40 osób zostało zabitych a 200 odniosło rany.
- \*\*\* PRAGA. 26.9. (PAT). Minister Benesz powrócił dziś z Genewy do Pragi
- \*\*\* WIEN. 26.9. (PAT). Komisja główna Rady Narodowej przyjęła raport kanclerza ks. Seipta o rozmowach, które przeprowadził w Genewie.

# EUROPA ZBIERA ZIOŁA...

## Szkiełki z wycieczki farmabogostycznej po Europie.

Tytuł powyższy nie jest bynajmniej naśladowaniem J. Kaden - Bandrowskiego, który swe wrażenia z podróży po Europie zapisał w książce: **Europa zbiera zioła...** U Bandrowskiego to co chwila zioła przenosiła, u mnie zaś to stwierdzenie znamiennego faktu. Bo rzeczywiście Europa powraca do zioł. Przewrotu w poglądach na wartość leków dokonała miniona wojna, która nie tylko zmieniła granice państw lecz dokonała również wielkiego przewrotu w poglądach i obyczajach. Losowi temu uległo i lecnictwo. Od drugiej połowy XIX wieku Europa żyła pod znakiem chemoterapii, t. j. lecnictwa chemicznego. Dzięki szybkiemu i znakomitemu postępowi fizyki i chemii zdawało się człowiekowi końca XIX wieku, że rozwiązał dokładnie istotę procesów życia. Zagorzali zwolennicy mechanistycznego poglądu głosili, że życie to tylko suma procesów fizyko-chemicznych. Pogląd ten stłuszył. Niestety jednak znajomość tych procesów jest dotychczas bardzo niewielka. Tymczasem organizm ludzki chciano traktować jak kołbę lub probówkę laboratoryjną. Leki roślinne na początku XX stulecia zostały zlekceważone i zapomniane, naukę lekownawstwa (farmakognozji) wykreślono z programu studiów lekarskich. I cóż w rezultacie? — Ilość chronicznych cierpień wewnętrznych zaczęła wzrastać i jednocześnie z tem ilość uzdrowień, sanatorjów i t. d. No i wreszcie doczekaliśmy wspaniałych wyników tego kierunku! Społeczeń-

stwo zaczyna wątpić w wartość oficjalnej medycyny i zaczyna uciekać do znachorów. Warszawa posiada kilku takich znanych szeroko w całym kraju znachorów, noszących szumne tytuły indyjskich, chińskich lub tybetańskich doktorów, którzy leczą — trzeba przyznać, często bardzo pomyślnie — przy pomocy ziół i leków roślinnych, mianowicie tych „babskich leków” jak je pogardliwie nazywają lekarze. Jest to zjawisko istniejące nie tylko na terenie Polski. Jak miałem sposobność przekonać się o tem osobiście w czasie mej podróży europejskiej, znachorstwo takie rozkwita obecnie w Niemczech, Holandji, Austrii i na Węgrzech, w mniejszym cokolwiek stopniu istnieje ono we Francji i we Włoszech, albowiem tam medycyna oficjalna postępuje się w dużym stopniu lekami roślinnymi. Olbrzymią rolę leków roślinnych dla diety i zdrowotności społeczeństwa dostrzeżono wyraźnie dopiero w czasie ubiegłej wojny i to mniej więcej w rok po jej wybuchu. Dlaczego — zapyta czytelnik — spostrzeżono to dopiero podczas wojny? — Otóż współczesne społeczeństwa cywilizowane, zwłaszcza miasta i wielkie osiedla, odżywiają się zupełnie nieprawidłowo, jadają zbyt dużo mięsa i pokarmów zwierzęcych, a zbyt mało spożywają roślin, zwłaszcza zielonych jarzyn i owoców, — a wszak organizm ludzki, jak wskazują nasze uzębienie i budowa przewodu pokarmowego jest przystosowany do pokarmu roślinnego.

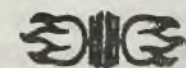
Na tem tle rozwija się cały szereg cierpień wewnętrznych, jak katary żołądka, kiszki, schorzenia wątroby, żółci, nerek, pęcherza i t. d. W warunkach normalnych przed wojną ratowano się przez zmianę diety, kurację w uzdrowiskach, picie wód mineralnych i t. p. Gdy wybuchła wojna i brakowało nieraz wogóle jedzenia, gdy nie można było nawet marzyć o komfortach uzdrowiskowych, błędy naszego niewłaściwego odżywiania uwydatniły się z przerażającą wyrazistością. I stała się rzecz powtarzająca się już niejednokrotnie w dziejach ludzkości w okresach wielkich wojen, które pociągają za sobą zawsze głód i wielkie zaburzenia w dietetyce społecznej. Mianowicie w takich okresach ludzkość powraca instynktownie do pokarmu swych przodków, t. j. do „dzikich warzyw” pierwotnego człowieka. Temi dzikimi warzywami były przede wszystkim zioła rosnące na polach i łąkach. Pokrzywa, leńtoda, giera, dzikie szczywie, kłaczka, grzebiel, kaczka, pędy wierzbu, młoda kora świerków i t. p. — wszystko to było niegdyś jadałone, a jeszcze dziś spotykamy te rośliny jako pokarm u półdzikich plemion dalekiej Syberji lub północnej Ameryki. Żywiąc się w ciągu tysiącleci przeróżnymi roślinami miejscowymi, człowiek poznał doskonale własności tych roślin, i zachował je jako leki, a jako pokarm pozostawił tylko pewne gatunki, które uzdusił przez kulturę, lub sprowadził sobie smaczniejsze warzywa innych ludów. Ze współczesne leki ludowe roślinne były kiedyś pożywnością, rodzajem dzikich warzyw, tocząc się faktem, że gdzieś wśród leków ludowych nie spotykamy roślin trujących.

Medycyna ludowa interesuje się oddawną, znaną Europie od zatoki Fińskiej do Sycylii i od Atlantyki aż po morze Kaspijskie; znam leki uldowe polskie, rosyjskie, estońskie, gruzińskie, abchaskie, niemieckie, francuskie, włoskie i nigdzie nie spotkałem dotychczas wypadku, aby lud stosował wewnętrznie w postaci naparów jakichkolwiek roślin trujących. Lud zna jednak doskonale wszystkie rośliny trujące i poszukuje się nimi czasem w magji, lub w celach zbrodniczych. I oto w kilka miesięcy po wybuchu wielkiej wojny, t. zn. już w roku 1915 rozlega się hasło: **Zbierajcie rośliny lekarskie.** Okrzyk ten rozlega się najpierw w Niemczech; w Niemczech, które przed wojną zaopatrywały całą świat w swe leki chemiczne, a jednak nie potrafiły się nimi same wyleczyć w czasie głodu i nędzy wojennej. Głos nawołujący do zbierania ziół lekarskich, rozlega się głośnie echem prawie w całej Europie, a głównie w państwach wojujących. W Rosji, już w marcu 1915 r. zostaje zwołana w Petersburgu konferencja profesorów i specjalistów w sprawie produkcji leków, zwłaszcza zbioru i hodowli roślin lekarskich, a już w końcu września 1915 r. powstaje olbrzymia organizacja z budżetem 15 milionów rubli, sięgająca od Archangielska do Batumi i od Petersburga do Władywostoku, która zbiera zioła, zakłada plantacje i buduje przetwórnice farmaceutyczne i chemiczne. Rośliny lekarskie stają kwestją modny. Jak niegdyś arystokracja francuska, aby się przypodobać królowi Ludwikowi XVI propagującemu we Francji hodowlę ziemniaka, nosiła w kłapce fraka kwiat tej rośliny i spiewała

pochwyla na cześć ziemniaka, choć go jeść nie chciała, tak samo w czasie wojny należało do obowiązującego dobrego tonu mówić w salonach o roślinach lekarskich. Organizacje zbioru roślin lekarskich i stacje doświadczalne hodowli roślin leczniczych powstały w Niemczech, Austrii, Rosji, Francji, Włoszech, Anglii, Ameryce i t. d. Ministerstwa rolnictwa we wszystkich tych krajach wydawały plakaty, książki, ulotki, urządzały kursy instruktorskie o roślinach leczniczych aż do przesyty, aż do znudzenia. Najbardziej jednak charakterystycznym zjawiskiem z czasów wojny był fakt (wspomniany już wyżej) zastoso-

wania wielu ziół w charakterze warzyw. Leży przedemną książka profesora dr. L. Diels'a, wydana w Niemczech w 1918 r. p. t. **Die Ersatzstoffe aus dem Pflanzenreich** — Zastępcy z państwa roślinnego. (podręcznik do rozpoznawania i zastosowywania krajowych roślin do odżywiania i celów technicznych zarówno w czasie wojny jak i pokoju). Książka ta wlicza 145 samych ziół krajowych, które mogą być jadałone jako szpinak lub sałatka. Lecz oto minęła wojna, poprawiły się warunki odżywiania i zioła ludowe stały się znów tylko lekami, do których człowiek musi się uciekać do czasu do czasu, aby wyrównać błędy swej jednostronnej diety. Doświadczanie jednak zdobyte podczas wojny nie poszło na marne. We wszystkich krajach europejskich zwrócono poważną uwagę na rośliny lecznicze. W ciągu tego lata objechałem Niemcy, Holandję, Francję, Włochy i Węgry, zwiedziłem w tych krajach 24 miasta uniwersyteckie i nie spotkałem ani jednego ogrodu botanicznego, gdzieby nie było specjalnego oddziału roślin lekarskich. Najbardziej sprawą produkcji roślin lekarskich interesują się Węgry i Austria. Na Węgrzech oprócz państwowych stacji doświadczalnych istnieje państwowa kontrola nad handlem i produkcją roślin leczniczych. Węgry współczesne postawiły sobie za zadanie stać się spichrzem ziół leczniczych dla Europy. W dniach od 10 do 14 września miał miejsce w Budapeszcie II Międzynarodowy Kongres Roślin Lekarskich (pierwszy kongres był w roku ubiegłym w Wiedniu). Na kongresie było reprezentowane 18 państw europejskich. Niżej podpisany uczestniczył w Kongresie jako przedstawiciel U. S. B. i delegat Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego. Obecny Kongres wywniósł projekt utworzenia Międzynarodowego Stowarzyszenia produkcji roślin lekarskich. Wchodzimy zatem w okres nawrotu do leków roślinnych, któreimi posługiwała się ludzkość od zamierzchłej przeszłości i które uświatliła zarzucała na początku XX wieku, lecz nauką gorzkim doświadczeniem wielkiej wojny powróciła do nich, przekonawszy się, że nie mogą być bezwartościowymi środkami, które zdobyto na podstawie wielowiekowego doświadczenia. Mogę więc powiedzieć bez przesady, że dziś Europa zbiera zioła!

Prof. J. Muszyński.



# Proces Marjawitów.

SZOSTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Po dwu dniach przerwy, wczoraj o godz. 9 rano wznowiono rozprawę. Pierwszy świadek Józef Welt, którego znalazły stosunki handlowe z marjawitami, był że on sam jak również i żona uważają iż postępowanie Kowalskiego w stosunku do kobiet w klasztorze miało charakter erotyczny. Śwagier świadka Zarębski był w zażyłych stosunkach z marjawitami, jakie łączyły go ze względu na zyskowną dostawę mundurów dla strzelców, których marjawici popierali.

Dalej zeznawali świadkowie Sucharski, Boniecka, Nyk nie szczególnego jednak do sprawy nie wniesli.

Świadek Emilia Małkowska, opowiada o zachowaniu się Kowalskiego, Próchniewskiego i Feidmana podczas zajęcia Plocka przez bolszewików. Biskupi marjawicy wówczas witali najeźdźców chlebem i solą. Świadek Stanisław Przanowski mówi, że czytał list Kowalskiego, dziękujący niemu jako wynagrodzenie za sprzedany dom marjawicki w Łodzi. W liście Kowalski

błogosławił Stencila i zapraszał do Plocka na ucztę. Św. Katarzyna Jajosiska, mówi o rozpuszczeniu marjawickiej: — Wstępując do klasztoru, chciałem prowadzić tam życie zakonne. — Jednak w klasztorze panowała niemoralność, widziałem chodzące do Kowalskiego zakonnice, które z jego pokoju wychodziły nad ranem. Były między innymi Prochówna s. Przemysława, Zytkowa, Kiełbasówna, s. Salezja. Ostatnia zeznała św. Aniela Mazurowa: — Obecna przełożona zakonnicy marjawickich Włucka — mówi Mazurowa — w roku 1923 zawiadomiła mnie, że mogę być przyjęta do marjawit, i w klasztorze znaleźć dach nad głową. Podczas przebywania w klasztorze miałam nauczać dzieci języków. Mazurowa odniosła wreszcie wrażenie, że ma do czynienia nie z uczennicami, lecz z przysiężnymi żonami marjawitów. Niejednokrotnie wywoływano z klasy dziewczynki do Kowalskiego, które po kilku godzinach nie wracały. Dalsze przesłuchiwanie świadków przy drzwiach zamkniętych.

# Unifikacja organizacji rolniczych.

## Konferencja przedstawicieli związków rolniczych.

Dn. 25 b. m. odbyła się konferencja przedstawicieli wojewódzkich związków organizacji rolniczych, należących do Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych (naczelnej organizacji drobnego rolnictwa w Polsce). Tematem obrad była unifikacja organizacji rolniczych. Obecni byli przedstawiciele: 1) centralnego związku kółek rolniczych w liczbie 14 osób z 5 województw centralnych, z prezesem T. Wilkońskim na czele, 2) centralnego związku osadników w liczbie 9 osób z 4 województw kresowych z prezesem. Przedpełskim na czele, 3) małopolskiego towarzystwa rolniczego w liczbie 4 osób z województwa Małopolski z prezesem Dołańskim na czele, 4) zjednoczenia związków kółek i organizacji rolniczych ziem wschodnich w liczbie 11 osób z 4 województw wschodnich z prezesem P. Olewińskim na czele, 5) 10 osób zaproszonych ze sfer spółdzielczości rolniczej z pp. Z. Chmielewskim i Raczynskim na czele.

Po referacie o unifikacji organizacji rolniczych, wygłoszonym przez prezesa polskiego związku organizacji i kółek rolniczych W. Przedpełskiego i dyskusji szczegółowej, uchwalono pięć rezolucji. W rezolucji pierwszej stwierdzono, że tezy zawarte w deklaracji, podpisanej przez dwóch prezesów polskiego związku organizacji i kółek rolniczych i związków polskich organizacji rolniczych zgodne są z zasadami i z duchem uchwał, jakie w tej sprawie powzięł Wszczęński Kongres Rolniczy w 1924 r. Rezolucja druga stwierdza, że tezy zawarte w deklaracji unifikacyjnej nie

mogą już podlegać dyskusji i winny być uwzględnione w statucie przyszłej organizacji rolniczej. Rezolucja trzecia proponuje powołanie wspólnej komisji statutowo-organizacyjnej do opracowania statutu. Strony wybierają do tej komisji po czterech swoich przedstawicieli. Ciałem arbitrażowym będzie komisja czterech, do której zebrani powołują pp. W. Przedpełskiego i T. Wilkońskiego. Prace, powyższych komisji winny być zakończone do 1. 12. r. b. Rezolucja piąta omawia konieczność unifikacji w organizacjach spółdzielczości rolniczej, handlowo-rolniczych i przetwórczych. Zunifikowane spółdzielcze organizacje rolnicze będą w kontakcie z organizacją ogólnorołniczą.

Wreszcie rezolucja piąta zwraca się do prezydium P. Z. O. i K. R. by związek podjął inicjatywę w kierunku unifikacji na terenie całego państwa i wszczął konkretne prace. Gdyby w toku pertraktacji okazało się, że utworzenie jednej organizacji rolniczej ogólnopolskiej nie nastęrcza trudności, natomiast fuzja dzielnicowa napotyka na poważne trudności, należy przystąpić do tworzenia jednej ogólnopolskiej organizacji rolniczej, opartej na zasadach, zawartych w deklaracji prezesów P. Z. O. K. R. i Z. P. O. R. Wyniki tego zebrania, które zgromadziło istotną reprezentację zrzeszonych w organizacjach rolniczych drobnych rolników, stanowią decydujący krok naprzód w sprawie unifikacji rolniczej w Polsce.



# Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

8391. I. A., B. Sadowicz, B. Bindman i D. Krejnes "S-ka". Detaliczna sprzedaż mąki. Siedziba w Smorgoniach, pow. Oszmiański. Firma istnieje od 1928 roku. Wspólnicy zam. w Smorgoniach, pow. Oszmiański: Benjancin Sadowicz, Berko Bindman i Dawid Krejnes. Spółka zawarta na mocy umowy z dn. 29 maja 1928 roku, na czasokres do dn. 31 grudnia 1929 roku. Wszelkie zobowiązania, wydawane w imieniu spółki, podpisują wszyscy wspólnicy łącznie. 1288 — VI

8392. I. A., "Sienkiewiczówna Bronisława" w Polanach, gm. tejsze, pow. Oszmiański, sklep spożywczy - kolonialny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Sienkiewiczówna Bronisława, zam. tamże. 1289 — VI

8393. I. A., "Srebnik Chaim" w Solach, pow. Oszmiański, sklep kolonialny - manufaktury. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Srebnik Chaim, zam. tamże. 1290 — VI

Dział A, w dniu 28—VII 28 r.  
8394. I. A., "Stiekolski Mowśa" w Dziewieniszkach, pow. Oszmiański, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Stiekolski Mowśa, zam. tamże. 1291 — VI

8395. I. A., "Straszyńska Felicja" w Nowosiolkach, gm. Kucewickiej, pow. Oszmiański, sklep spożywczy i tytułowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Straszyńska Felicja, zam. tamże. 1292 — VI

8396. I. A. Swirski Abram" w Solach, pow. Oszmiański, skład apteczny. Firma istnieje 1898 roku. Właściciel Swirski Abram, zam. tamże. 1293 — VI

8397. I. A. Swirski Henia" w Solach, pow. Oszmiański, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Swirski Henia, zam. tamże. 1294 — VI

8398. I. A., "Szczytnicka Fejga" w Dziewieniszkach, pow. Oszmiański, sklep spożywczy i polowa. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Szczytnicka Fejga, zam. tamże. 1295 — VI

8399. I. A., "Sziro Mina" w Dziewieniszkach, pow. Oszmiański, sklep spożywczy i paliwa. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Sziro Mina, zam. tamże. 1296 — VI

8400. I. A., "Tewelewicz Berta" w Solach, pow. Oszmiański, sklep rozmaitych towarów. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Tewelewicz Berta, zam. tamże. 1297 — VI

8401. I. A., "Tewelewicz Leja" w Solach, pow. Oszmiański, piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Tewelewicz Leja, zam. tamże. 1298 — VI

8402. I. A., "Tewelewicz Mowśa" w Gudogałach, gm. Polańskiej, pow. Oszmiański, skład piwa. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Tewelewicz Mowśa, zam. tamże. 1299 — VI

8403. I. A., "Michał Wołodźko" w Cudzieniszkach, gm. Polańskiej, pow. Oszmiański, piwiarnia i sklep rozmaitych towarów. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Wołodźko Michał, zam. tamże. 1300 — VI

Dział B.

275. 6. B., "Leśna" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgłoszono likwidację spółki. Na likwidatora powołano Witolda Mackiewicz, zam. w Wilnie, przy ul. Sosnowej 5. 1302 — VI

Fortepian, pianina i fisharmonie.  
Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie. **Złote medale**

**K. Dąbrowska.**  
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6  
Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

**Dr. Popilski Dr. G. Wolfson**  
choroby skórne i weneryczne, mocznicę, syfilis, narządów płciowych. Przyjmuje: płciowe i skórne, ul. od goz. 10 do 11 o. Wileńska 7, tel. 1067. 5-7 p.p. W. Pohlanańska 2, 10g Zawalnej 10

**DOKTOR D. ZELBOWICZ**  
chor. weneryczne, syfilis, narządów płciowych, od 9-11 od 4-6 wcz. — 1, od 5-8 wcz.

**DOKTOR L. BINSZBERG**  
choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów płciowych. Elektryczna, słońce górskie diatermia. Mickiewicza 12, 10g Tatarskiej 9-2 i 5 8. W.Z.P. 43.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**AKUSZERKA W. Smałowska**  
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

**W. Wileński i S-ka**  
Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 10, dom własny. Stojnie od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, łóżka i t. p. Dogodne warunki i na raty.

**Okazyjnie**  
sprzedaje się za 500 dolarów prawie nowy samochód firmy Vauxhall. Lombard, Biskupia 12. — 0

**LOKALE**  
mieszkania 3-pokojowe z kuchnią. Zgłoszenia do "Słowa" dla M. W.

**Szukam**  
mieszkania 3-pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do "Słowa" dla M. W.

**W pensjonacie Cywiliński**  
Benedyktowska 2-5 (10g Wileńskiej) są POKOJE do wynajęcia na doby i miesięcznie, z utrzymaniem. Tamże wydają się dobre, zdrowe OBIADY na masło. — 0, 8267

**ODSTĄPIE**  
udział w kooperatywie mieszkaniowej. Dowiedzieć się: W. Pohlanka 31-a m. 6, między 2 3 po poł. (ew. telef. 21). — 2

**POSADY**  
WYKONYWANA praca: krawiecka, biurowa, b. nauczycielka szkoły ludowej i zawodowej poszukuje zajęcia biurowego, względnie jako nauczycielka. Posiada znajomość języka francuskiego i może dawać lekcje muzyki. Oferty proszę kierować włą. adres: Nowo-Swieciany, ul. Kościelna, Wł. Hartung. — 0

**Francuz-paryżanin**  
z wyższym wykształceniem i długoletnią praktyką pedagogiczną, udziela lekcji języka francuskiego, może też prowadzić korespondencje handlową. Przyjmuje tłumaczenia, ul. Wileńska 32 3, tel. 1018, od 3.30 5 p. p. — 22-6747

**Bona**  
z dobremi świadectwami poszukuje posady, Oferty nadsyłać do adm. "Słowa" dla "Bony". — 0

**Były zawłodowca**  
kolei wąskotorowej poszukujący obecnie bez żadnej pracy, znajdujący się w nędzy, a mający na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, prosi o jakkolwiek posadę, posiada b. poważne referencje. Zgłoszenia Fr. Kwieciński, ul. Strycharska 2. — 3

**Ogłoszenie.**  
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 9-go października 1928 roku przetarg ofertowy na dostawę 2290 m. sześciennych bal i desek debowych do robot w wagonowych.  
Szczegóły w Wydziale Zasadów Dyrekcji K. P. w Wilnie ul. Słowackiego Nr 2-3-e piętro, pokój Nr. 42.  
**DYREKCJA K. P. WILNO.** 4316

**MEBLE STYLOWE**  
gabin. jadalnie, sypialnie i różne sprzęty domowe OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA. Wilno, Smoleńska 3 m. 1, (obok stópów W. Pohlanki), ogląd. od 3-6 wiecz.

**Przedsiębiorcy, — bacznosc!**  
Zrobiłem bardzo prosty wynalazek w dziedzinie artykułów użytku codziennego. Produkt ma zrewolucyjny popyt rekordowy. Działania dotychczas całkiem niewykorzystane, tylko w kraju, ale i zagranicą.  
Do uruchomienia przedsiębiorstwa potrzeba 20 tysięcy złotych. Pomysł mój sprzedam. Agresy proszę złożyć w administracji "Słowa" pod "Wy. nalazek". — 0

**MY TYLKO**  
posiadamy wielki wybór aparatów i sprzętów RADJOWYCH  
Niskie ceny. Wygodne spłaty.  
**"OGNIWO"**  
Wilno, 5 to Jańska 9.  
Instalacje radiowe szybko i tanio.

Pracownia ubrań damskich z ul. Tatarskiej 17 m. 5 przeprowadzi się na ul. SIERAKOWSKIEGO d. Stryalla Nr 25 m. 4, wejście frontowe. — 0867

**ŻADAJCIE**  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków  
**Prow A PAKA.**

**KROJE, SZYCIA i modelowa**  
na S. Stefanowiczówny, ul. Wileńska 56 3 Zapisy codziennie na kursa dzienne i wieczorowe. Uczennice kończące otrzymują świadectwa szkolne i cehowe. Uczą opraco wywać samodzielnie kroje według ostatnich mód. Mieszkanie dla przyjezdnych zapewnione.

**Do SŁOWA**  
ogłoszenia i do innych wism na **BARDOZO-GODNYCH** warunkach przyjmuje **Biuro Reklamowe**  
**Stefana Grabowskiego**  
Garbarska 1, tel. 82

**ZGUBY**  
Zgubiony kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 27451, unieważnia się. — 0  
Zgubiony kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 30327, unieważnia się. — 0  
Zgubiony kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr 32004, unieważnia się. — 0

istnieje od 1840 r.  
**Bela OLKIN**  
MAGAZYN MEBLI  
Wilno, Niemiecka Nr 3, tel. 362.  
MEBLE stołowe, sypialne, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY.

Zgubiono książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Wilno, oraz książkę inwalidzką Nr 79, na imię Józefa Terczyka, unieważnia się. — 0

Zgubiona legitymacja, wydana przez D. O. K. III na imię pułk. w stanie spoczynku Kazimierza Młyńskiego, unieważnia się. — 0

**Kino-Teatr „Helios”**  
Wileńska 38.

Dziś Największa najnowsza sensacja doby obecnej. Film, który podbił wszystkie umysły i serca Stanistawskiego, "Wiera Mircowa" arcydzieło płg słynnej sztuki Lwa Urwancewa. W rolach głównych: Rozenel-Lunaczarska, żona sowieckiego komisarza oświaty, Maria Jakobińska, Grzegorz Chmara słynny art. teatru Stanistawskiego, oraz nawiątywniejsi artyści scen moskiewskich i europejskich. Wzbudza zachwyty widza olśniewające klejnoty, precudone futra i toalety Rozenel-Lunaczarskiej. Skalone napięcie. Wstrząsająca, porównawca, potężna gra. Głęboko psychologiczne momenty przeżyć i cierpienia. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15

**Teatr „Polonia”**  
A. Mickiewicza 22.

**Genjalne arcydzieło „LUDZIE PODZIEMI”**  
(UNDERWORLD)  
w rolach głównych: bohater filmu „Druz Kolczasty” Clive Brook, Ewelina Brent i Fred Kohler. Tragedia człowieka, którego wszystkie jego czyny, zarówno dobre jak i złe dyktowane są bądź to miłością dla kobiety, bądź chęcią ulżenia innym w niedoli.  
Początek o godz. 4-ej, ost. 10.25

**Teatr „Wanda”**  
Wielka 30.

Koncert gry fortepianowej! Żądza stału i upojenia uroczej LILI DAMITY oraz znakomitego WERNERA KRAUSSA. I ERNY MOR'NY we wspaniałym arcydziele „U progu sypialni” erotyczny dramat w 10 aktach

**Kino „Piccadilly”**  
WIELKA 42.

Dziś Krak 100.000 niewinnych ofiar! **Krzyżowe drogi białych niewolnic** (Szajka handlarzy żywym towarem) arcysensacyjny film w 12 wielk. akt. Film, o którym mówi cały świat. W rolach tytułowych: Najskutniejsi artyści ekranu Mary Kid, Very Engels, Alia Pankau i genialny Klej Rogge (bohater D. r. Mabuse). Film ten powinni widzieć każda matka, każdy ojciec. Wstrząsające sceny! Niebywałe napięcie sensac. Zwiększona orkiestra, specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższane.

**Państwowy Bank Rolny**  
sprzedaje w drodze ograniczonego ustnego przetargu, poprzedzonego składaniem ofert, następujące gospodarstwa wzorowe z kompletnymi inwentarzami martwymi i żywymi — pociągowym i dochodowym oraz z uprawami i zasiewami ozimymi, położone w pow. Krotoszyńskim, wojew. Poznańskiego:

1) BRZOZA — obszar 150 ha, odległy od m. pow. Krotoszyń i st. kolei 6 km. drogą bitą, w/m przystanek kolejki powiatowej. Cena wywoławcza — 385.600 zł., z czego pożyczki w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 224.000 zł.

2) NOWA-WIEŚ — obszar 120 ha, odległy od m. pow. Krotoszyń 17 km. szosą, od stacji kolei i miasta Koźmin 9 km. szosą, st. kolejki powiatowej w/m. Cena wywoławcza—307.600 zł., z czego pożyczki w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 158.000 zł.

3) KOBIERNO — obszar 100 ha, odległy od m. powiatowego i stacji kolei Krotoszyń 4 km. szosą. Cena wywoławcza 269.500 zł., z czego pożyczki długoterminowej w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 134.000 zł.

4) ROZDRAŻEW - obszar 100 ha, odległy od m. powiatowego 12 km. szosą, od st. kolei Koźmin drogą bitą 6 km., st. kolejki powiatowej w/m. Cena wywoławcza 264.200 zł., z czego pożyczki w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 149.000 zł.

Do udziału w przetargu dopuszczeni będą zawodowo wykształceni rolnicy, niebędący właścicielami samodzielnych (niekarkotawych) gospodarstw rolnych, którzy:

a) zobowiązują się utrzymywać przynajmniej w dotychczasowym stanie trwałe zabudowania lub specjalniecenne kultury, których istnienie spowodowało utworzenie gospodarstwa wzorowego;

b) zobowiązują się osobiście zarządzać gospodarstwem wzorowym,

c) złożyć wadium w wysokości 5 proc. ogłoszonej ceny wywoławczej sprzedawanego gospodarstwa.

Stawiający do przetargu winni do dnia 20. X. 1928 r. złożyć w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka Nr. 10 w opieczetowanej kopercie oświadczenie, jaką najwyższą cenę ofertują za sprzedawane gospodarstwa.

Do oznaczonego oświadczenia winny być dołączone:

a) dokumenty stwierdzające, że stawiający do przetargu należy do zawodowo wykształconych rolników;

b) deklaracja, że nie jest właścicielem samodzielnego gospodarstwa rolnego lub że zobowiązuje się do sprzedaży posiadanego gospodarstwa;

c) zobowiązanie oznaczone w pkt. a i b opisanym w poprzednim ustępie ogłoszenia;

d) dowody udziału w pracy społecznej — zwłaszcza w dziedzinie rolniczej;

e) dowód złożenia wadium.

Od dnia 3. XI. 1928 r. reflektanci będą mogli dowiedzieć się o dopuszczeniu do ustnego przetargu, Ustny przetarg odbędzie się w lokalu Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka Nr. 10, dnia 12 listopada 1928 r. o godzinie 11-ej.

Każdemu reflektantowi przysługuje prawo złożenia kilku ofert na różne gospodarstwa oraz prawo, w razie nie utrzymania się, stanąć do przetargu na następne gospodarstwa pod warunkiem złożenia deklaracji o pozostawieniu zdeponowanego wadium na obrane przez niego gospodarstwo.

Oferty przyjmują: Wydział Agrarny Instytucji Centralnej Państwowego Banku Rolnego, ul. Nowogrodzka Nr. 50 oraz Wydział Agrarny Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka Nr. 10.

Szczegółowych wyjaśnień w sprawie warunków sprzedaży udzielają: Wydział Agrarny Instytucji Centralnej Banku w Warszawie, ul. Nowogrodzka Nr. 50 — II piętro oraz Wydziały Agrarne Oddziałów Banku w Poznaniu, Grudziądzu, Wilnie, Łucku, Lwowie, Krakowie i Lublinie.

W sprawie obejrzania gospodarstw wzorowych poleca się zwracać do Administratora Dóbr Krotoszyńskich w Krotoszyźnie — Zamek dla skierowania do odpowiedniego likwidatora.

**Kino-Teatr „Helios”**  
Wileńska 38.

Dziś Największa najnowsza sensacja doby obecnej. Film, który podbił wszystkie umysły i serca Stanistawskiego, "Wiera Mircowa" arcydzieło płg słynnej sztuki Lwa Urwancewa. W rolach głównych: Rozenel-Lunaczarska, żona sowieckiego komisarza oświaty, Maria Jakobińska, Grzegorz Chmara słynny art. teatru Stanistawskiego, oraz nawiątywniejsi artyści scen moskiewskich i europejskich. Wzbudza zachwyty widza olśniewające klejnoty, precudone futra i toalety Rozenel-Lunaczarskiej. Skalone napięcie. Wstrząsająca, porównawca, potężna gra. Głęboko psychologiczne momenty przeżyć i cierpienia. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15

**Teatr „Polonia”**  
A. Mickiewicza 22.

**Genjalne arcydzieło „LUDZIE PODZIEMI”**  
(UNDERWORLD)  
w rolach głównych: bohater filmu „Druz Kolczasty” Clive Brook, Ewelina Brent i Fred Kohler. Tragedia człowieka, którego wszystkie jego czyny, zarówno dobre jak i złe dyktowane są bądź to miłością dla kobiety, bądź chęcią ulżenia innym w niedoli.  
Początek o godz. 4-ej, ost. 10.25

**Teatr „Wanda”**  
Wielka 30.

Koncert gry fortepianowej! Żądza stału i upojenia uroczej LILI DAMITY oraz znakomitego WERNERA KRAUSSA. I ERNY MOR'NY we wspaniałym arcydziele „U progu sypialni” erotyczny dramat w 10 aktach

**Kino „Piccadilly”**  
WIELKA 42.

Dziś Krak 100.000 niewinnych ofiar! **Krzyżowe drogi białych niewolnic** (Szajka handlarzy żywym towarem) arcysensacyjny film w 12 wielk. akt. Film, o którym mówi cały świat. W rolach tytułowych: Najskutniejsi artyści ekranu Mary Kid, Very Engels, Alia Pankau i genialny Klej Rogge (bohater D. r. Mabuse). Film ten powinni widzieć każda matka, każdy ojciec. Wstrząsające sceny! Niebywałe napięcie sensac. Zwiększona orkiestra, specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższane.

**Państwowy Bank Rolny**  
sprzedaje w drodze ograniczonego ustnego przetargu, poprzedzonego składaniem ofert, następujące gospodarstwa wzorowe z kompletnymi inwentarzami martwymi i żywymi — pociągowym i dochodowym oraz z uprawami i zasiewami ozimymi, położone w pow. Krotoszyńskim, wojew. Poznańskiego:

1) BRZOZA — obszar 150 ha, odległy od m. pow. Krotoszyń i st. kolei 6 km. drogą bitą, w/m przystanek kolejki powiatowej. Cena wywoławcza — 385.600 zł., z czego pożyczki w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 224.000 zł.

2) NOWA-WIEŚ — obszar 120 ha, odległy od m. pow. Krotoszyń 17 km. szosą, od stacji kolei i miasta Koźmin 9 km. szosą, st. kolejki powiatowej w/m. Cena wywoławcza—307.600 zł., z czego pożyczki w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 158.000 zł.

3) KOBIERNO — obszar 100 ha, odległy od m. powiatowego i stacji kolei Krotoszyń 4 km. szosą. Cena wywoławcza 269.500 zł., z czego pożyczki długoterminowej w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 134.000 zł.

4) ROZDRAŻEW - obszar 100 ha, odległy od m. powiatowego 12 km. szosą, od st. kolei Koźmin drogą bitą 6 km., st. kolejki powiatowej w/m. Cena wywoławcza 264.200 zł., z czego pożyczki w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego około 149.000 zł.

Do udziału w przetargu dopuszczeni będą zawodowo wykształceni rolnicy, niebędący właścicielami samodzielnych (niekarkotawych) gospodarstw rolnych, którzy:

a) zobowiązują się utrzymywać przynajmniej w dotychczasowym stanie trwałe zabudowania lub specjalniecenne kultury, których istnienie spowodowało utworzenie gospodarstwa wzorowego;

b) zobowiązują się osobiście zarządzać gospodarstwem wzorowym,

c) złożyć wadium w wysokości 5 proc. ogłoszonej ceny wywoławczej sprzedawanego gospodarstwa.

Stawiający do przetargu winni do dnia 20. X. 1928 r. złożyć w Oddziale Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka Nr. 10 w opieczetowanej kopercie oświadczenie, jaką najwyższą cenę ofertują za sprzedawane gospodarstwa.

Do oznaczonego oświadczenia winny być dołączone:

a) dokumenty stwierdzające, że stawiający do przetargu należy do zawodowo wykształconych rolników;

b) deklaracja, że nie jest właścicielem samodzielnego gospodarstwa rolnego lub że zobowiązuje się do sprzedaży posiadanego gospodarstwa;

c) zobowiązanie oznaczone w pkt. a i b opisanym w poprzednim ustępie ogłoszenia;

d) dowody udziału w pracy społecznej — zwłaszcza w dziedzinie rolniczej;

e) dowód złożenia wadium.

Od dnia 3. XI. 1928 r. reflektanci będą mogli dowiedzieć się o dopuszczeniu do ustnego przetargu, Ustny przetarg odbędzie się w lokalu Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka Nr. 10, dnia 12 listopada 1928 r. o godzinie 11-ej.

Każdemu reflektantowi przysługuje prawo złożenia kilku ofert na różne gospodarstwa oraz prawo, w razie nie utrzymania się, stanąć do przetargu na następne gospodarstwa pod warunkiem złożenia deklaracji o pozostawieniu zdeponowanego wadium na obrane przez niego gospodarstwo.

Oferty przyjmują: Wydział Agrarny Instytucji Centralnej Państwowego Banku Rolnego, ul. Nowogrodzka Nr. 50 oraz Wydział Agrarny Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka Nr. 10.

Szczegółowych wyjaśnień w sprawie warunków sprzedaży udzielają: Wydział Agrarny Instytucji Centralnej Banku w Warszawie, ul. Nowogrodzka Nr. 50 — II piętro oraz Wydziały Agrarne Oddziałów Banku w Poznaniu, Grudziądzu, Wilnie, Łucku, Lwowie, Krakowie i Lublinie.

W sprawie obejrzania gospodarstw wzorowych poleca się zwracać do Administratora Dóbr Krotoszyńskich w Krotoszyźnie — Zamek dla skierowania do odpowiedniego likwidatora.